

# Rasmentalism, Jeszcze jeden kieliszek

Tańcz, tańcz, tańcz  
W klubie błyszczą ultrafiolet, to wychodzę  
Zęby ci się świecą - ja nie mogę  
Pamiętam dyskoteki w naszej szkole  
Jak rzucaliśmy jajkami w te układy z Makareny  
Chodź się przejdziemy, znam tereny  
Na murku walniemy małą na pół  
Potem drugą, może wtedy jakoś da się znieść tłum  
Model, bloger, raper - jeden chu  
Jak ja nienawidzę imprez  
Może za mnie wyjdiesz?  
Jeśli ze mną wyjdiesz zaraz stąd nad Wisłę czy coś  
Za boiskiem, na ławkę, na firkę, czy bro  
I drugie na 'zaśkę', na czkawkę, czy coś  
Wyszedłbym stąd gdyby nie tamten głos  
Tańcz, tańcz, tańcz

Jeszcze jeden kieliszek wódki  
I będziesz z nią w windzie bez koszulki  
Pomyśl, co wyjdzie jak wyjdiesz sam  
I nadgryzioną zostawisz tym sępom  
I nadgryzioną zostawisz tym sępom  
I nadgryzioną zostawisz

Może jestem nastukany jak beton, ty  
Ale miny tych gości nie siedzą mi  
Oni chyba tej nocy nas śledzą, ty  
Albo chodź walniemy i wszystko przejdzie  
Walnijmy jeszcze jedną, bo nie przeszło  
Jakiś grubas chwycił ręką twoje krzesło  
Ta sobota jest jak pierd\* piekło  
Kręci mi się w głowie i co jest ze mną?  
Spadają bomby jak Pearl Harbor  
Skończę z twarzą jak Matt Damon  
Jedno pytanie mam pod kłatką  
"Dlaczego kur\* nie wyszłaś ze mną?"

Jeszcze jeden kieliszek wódki  
I będziesz z nią w windzie bez koszulki  
Pomyśl, co wyjdzie jak wyjdiesz sam  
I nadgryzioną zostawisz tym sępom  
I nadgryzioną zostawisz tym sępom  
I nadgryzioną zostawisz

Gdyby nie ten kieliszek wódki  
Nie jechałbyś w windzie bez koszulki  
Zaraz pytanie jej zadasz sam  
Jak mogła Cię tak zostawić?  
/2x